

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 marca 2017 roku

Sąd Rejonowy w Gdyni

Wydział I Cywilny - Sekcja d.s. rozpoznawanych w postępowaniu uproszczonym

w składzie:

Przewodniczący: SSR Marzanna Stefaniuk-Muczyńska

Protokolant: sek. Magdalena Czapiewska

po rozpoznaniu w dniu 14 marca 2017 r. w Gdyni

na rozprawie

sprawy z powództwa: **K. H.**

przeciwko: **(...) spółce z o.o. w W.**

o zapłatę

- I. zasądza od pozwanej (...) spółki z o.o. w W. na rzecz powódki K. H. kwotę 1.889 zł (jeden tysiąc osiemset osiemdziesiąt dziewięć złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w wysokości odsetek ustawowych od dnia 8 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty;
- II. umarza postępowanie w zakresie żądania zapłaty kwoty 347,97 zł (trzysta czterdzieści siedem złotych dziewięćdziesiąt siedem groszy);
- III. oddała powództwo w pozostałym zakresie;
- IV. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 159 zł (sto pięćdziesiąt dziewięć złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

Powódka K. H. w pozwie skierowanym przeciwko (...) spółce z o.o. w W. żądała zasądzenia kwoty 3.480,25 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazała, że 22 czerwca 2015 r. zawarła z pozwanym umowę o świadczenie usług turystycznych, za którą zapłaciła z góry gotówką w dniu zawarcia umowy kwotę 13.921 zł. Podała, że wybrała najbardziej ekskluzywny hotel, żeby spokojnie w pełnym luksusie oferowanym przez pakiet „all inclusive” spędzić miło czas poświęcony na wypoczynek z dwoma córkami po szczególnie stresującym okresie związanym z rozwodem. Podała, że wraz ze swoimi dwoma córkami zameldowała się w hotelu zapewnionym przez (...) Sp. z o.o. Pierwszego dnia pobytu w tym hotelu, po wejściu do przydzielonego pokoju powódka poczuła, że z klimatyzacji wydobywa się przykry zapach. Ponadto, tego samego dnia zauważyła pojedyncze mrówki na podłodze w pokoju, o średniej długości ciała ok. 5 mm. Po rozmowie z pracownikiem hotelu w recepcji, w sprawie zmiany pokoju, powódka otrzymała informację, że brak jest takiej możliwości, gdyż wszystkie pokoje są już zajęte. Drugiego dnia po wejściu do łazienki wyczuwała

inny nieprzyjemny zapach i mimo wietrzenia zapach w łazience utrzymywał się. Po skorzystaniu z łazienki woda w umywalce oraz pod prysznicem nie spływała poprawnie, z powodu zatkanego odpływu, przez co na powierzchni prysznica utrzymywał się wysoki stan wody. W pokoju powódki pojawiało się coraz więcej mrówek, wchodziły one również na łóżko oraz do toreb z ubraniami i innymi rzeczami osobistymi powódki i jej córek. Każdego dnia nieprzyjemne zapachy w łazience jak i pokoju nasilały się, mrówek pojawiało się coraz więcej. Piątego dnia pobytu przez stojącą wodę w łazience, córka powódki - M. H. - poślizgnęła się i upadła na posadzkę. W dniu szóstym powódka zauważyła, że oprócz mrówek po pokoju chodzą również karaluchy. Mimo wszelkich niedogodności przez cały czas trwania imprezy turystycznej, powódka starała się nie zwracać uwagi na problemy i skupić się na wypoczynku. Było to jednak zbyt uciążliwe.

Siódmego dnia z powodu kumulacji wszystkich problemów związanych z pokojem powódka postanowiła zgłosić reklamację. Zgodnie z załącznikiem umowy o świadczenie usług turystycznych (...) pkt 15.2. oraz pkt 16.2, powódka zadzwoniła do pani A. T., będącej wyznaczoną przez pozwaną osobą, sprawującą opiekę nad klientami podczas trwania imprezy. Powódka, zgodnie z umową pisemną oraz ustnym oświadczeniem pozwanej została zapewniona, że opiekun będzie do dyspozycji dla klientów w każdym momencie pobytu w hotelu, zobowiązany do udzielenia informacji i pomocy powódce. Jednakże, po kilku próbach skontaktowania się z opiekunem, pozwana zadzwoniła się na wskazany przez pozwaną numer telefonu, który odebrała Pani o imieniu B. informując powódkę, że pani A. T. nie będzie dostępna w dniu dzisiejszym (tj. siódmy dzień pobytu). Z uwagi na całkowity brak pomocy ze strony pozwanej, powódka skierowała się do recepcji prosząc o kontakt z kierownikiem hotelu. Otrzymała informację, że kierownika nie ma. Po około pół godzinie pojawił się menadżer. Menadżer po dokonaniu oględzin pokoju powódki przeprosił powódkę za jego stan i od razu zaproponował inny pokój. Pokój przydzielony przez menadżera hotelu był bez insektów, wszystkie urządzenia w łazience były sprawne, zapach w pomieszczeniach był przyjemny. Tego dnia, wieczorem, zadzwoniła Pani B., która zapewniła, że pozwana otrzyma rekompensatę od (...) sp. z o.o.

Powódka drugi tydzień pobytu w hotelu spędziła już w spokoju. Jednak pierwszy tydzień kosztował ją wiele stresu. Zmarnowała dużo czasu na szukanie pomocy, której od organizatora wycieczki nie otrzymała. Zamiast odpoczywać i spędzić czas z córkami w celu pogłębiania więzi rodzinnych wspólnego wypoczynku, musiała walczyć z insektami, ryzykować zdrowie oraz życie korzystając z zalanej łazienki, pakować i nosić torby z pokoju do pokoju. Po powrocie powódka czuła się niezadowolona z wypoczynku, którego de facto nie doznała. Zestresowana, zmęczona, niewypoczęta, próbowała chociaż odzyskać część pieniędzy za zmarnowany wypoczynek, jednak na wystosowane pismo o zwrot części pieniędzy za niewłaściwie wykonaną usługę turystyczną, powódka otrzymała pismo odmowne. Kolejne pismo powódki w postaci oświadczenia o obniżeniu ceny za niewłaściwie wykonaną usługę oraz ostateczne przedsądowe wezwanie do zapłaty pozostało odebrane przez pozwaną bez odpowiedzi.

Powódka wyjaśniła, że niniejszym pozwem domaga się obniżenia ceny za świadczoną usługę turystyczną i tym samym zwrotu nadpłaty w wysokości 3.481 zł. Podała, że zgodnie z Tabelą F. powstałej na zlecenie Izby Cywilnej Sądu Krajowego w Niemczech uznanej w Polsce przez UOKiK za podstawę do rozstrzygania sporów między biurami podróży a klientami, stopa procentowa należnego zwrotu kosztów imprezy turystycznej wynosi odpowiednio: uszkodzenia (pęknięcia, wilgoć, itp.): 10-50, robactwo: 10-50, przykry zapach: 10-40, awaria łazienki: 15, strata czasu przez konieczną przeprowadzkę do innego pokoju: średni koszt 1/2 dnia pobytu. Stosując tą tabelę, kierując się jej średnimi wartościami, należna powódce kwota przekracza 7.000 zł, jednakże, jako że powódka wraz z córkami spędziła tylko połowę wyjazdu w nieprzyjemnym pokoju o zaniżonym standardzie i przeważnie spędzała w nim nie więcej niż połowę doby tym samym domaga się tylko 1/4 całego kosztu usługi określonego w umowie z dnia 22 czerwca 2015 r.

W piśmie z dnia 12 kwietnia 2016 r. powódka cofnęła pozew w zakresie kwoty 347,97 zł, podając iż w dniu 8 kwietnia 2016 r. (a więc w dacie wniesienia pozwu) otrzymała pismo pozwanej z dnia 6 kwietnia 2016 r., w którym w odpowiedzi na przedsądowe wezwanie do zapłaty pozwana uznała powództwo co do zasady i wysokości w tej właśnie kwocie oraz wskazała, że pozwana dokonała na rzecz powódki zapłaty w tej właśnie kwocie. (k. 25) .

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości zarzucając, że powódka w żaden sposób nie udowodniła, iż wskazane przez nią w pozwie zdarzenia (np. robactwo, stanie wody w prysznicu) w ogóle miało miejsce,

szczególnie że wbrew logice i doświadczeniu życiowemu nie udokumentowała co najmniej w wersji fotograficznej zaistniałych niedogodności jak np. robactwo, stanie wody.

Pozwany podniósł ponadto, że w reklamacji z dnia 17 sierpnia 2015 r., powódka wyraźnie wskazała, iż „[...] gdy weszłam do pokoju, obejrzałam go i spytałam lokaja, czy jest możliwość zamiany pokoju? [...]”, co oznacza to, iż powódka od razu chciał zmienić pokój i to z uwagi - co wynika z dalszego opisu zawartego w reklamacji - na brak widoku na morze, a nie istniejących niedogodności, które jak wynika z pozwu miały miejsce w następujących dniach.

Pozwany podniósł też, że przedstawione przez powódkę wyliczenie wysokości odszkodowania – z powołaniem się na tabelę F. jest bardzo ogólne i dowolne, gdyż nie wiadomo za jakie pęknięcia i wilgoć (brak zarzutu w pozwie) powódka dochodzi odszkodowania, za jaką awarię łazienki i za jaki przykry zapach w łazience? Wskazał, że doświadczenie życiowe i logika wskazuje, iż w przypadku niespływania wody pod prysznicem należy odpływ przeczyszczyć. W tym przypadku, aby to zrobić należało tylko poinformować hotelarza. Przykry zapach w łazience natomiast był skutkiem stania wody. Pozwany podniósł, że powódka zgodnie z Warunkami Imprez (...) nr 67 miała obowiązek o tym poinformować hotelarza. Złożenie powyższego zawiadomienia mające potwierdzenie w art. 16 b ust. 1 ustawy o usługach turystycznych jest obowiązkiem klienta. W związku z powyższym jego niedopełnienie (jak to miało miejsce w przedmiotowej sprawie) należy traktować w oparciu o treść art. 362 kc jako przyczynienie się powódki do zwiększenia szkody. W przypadku gdyby Powód od razu poinformował hotelarza/rezydentkę o sytuacji, podjęte zostałyby niezbędne działania jak np. przeczyszczenie odpływu w łazience. Bez wątpienia szkody nie byłoby albo byłaby dużo mniejsza, gdyby Powód dopełnił swojego obowiązku od razu. Podobne stanowisko zajął w odniesieniu do mrówek w pokoju.

Pozwany podniósł także, że w przypadku uznania przez Sąd odmiennie od w/w stanowiska pozwanego, przyznanie powódce odszkodowanie w wysokości 3.132.28 zł doprowadzi do nieuzasadnionego jej wzbogacenia.

Powódka w piśmie z dnia 7 czerwca 2016 r. określiła, że dochodzona pozwem kwota znajduje uzasadnienie w żądaniu obniżenia przez pozwaną ceny za świadczoną usługę turystyczną o kwoty:

- a) 497,18 zł – z tytułu straty czasu przez konieczną przeprowadzkę – poz. 19 tabeli Frankfurckiej
- b) 894,92 zł z tytułu awarii łazienki – poz. 6 tabeli
- c) 1.242,95 zł – z tytułu wad w wyposażeniu pokoju w postaci robactwa – poz. 5 tabeli
- d) 298,31 zł – z tytułu niedogodności związanych z przykrym zapachem – poz. 8 tabeli
- e) 564,89 zł – z tytułu wad w wyposażeniu pokoju w postaci wilgoci.

W odpowiedzi na powyższe pozwany podtrzymał dotychczasowe stanowisko oraz podniósł dodatkowo, że wyliczone przez powódkę kwoty roszczenia nie powinny być liczone od całej kwoty zapłaconej imprezy turystycznej, na którą to oprócz zakwaterowania składają się jeszcze inne usługi, w tym przelot samolotem, do którego powódka nie wносиła żadnych zarzutów. Wyjaśnił, że zarzuty powódki dotyczą wyłącznie zakwaterowania (a nie przelotu), dlatego też ewentualne należne jej odszkodowanie należy wyliczać proporcjonalnie do kosztów zakwaterowania, nie zaś od ceny całej wycieczki, co wynika z wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy M. w W. wydanego w sprawie I C 2037/15, w którym Sąd ten stwierdził, że usługa turystyczna jest świadczeniem o charakterze pakietowym, na którą składa się szereg pomniejszych usług, takich jak transport w obie strony, transport bezpośrednio do hotelu, ubezpieczenie podróże, zakwaterowanie i ewentualnie inne świadczenia. Tak więc przy ustalaniu należnego odszkodowania z tytułu nienależytego wykonania jedynie jednej z tych pomniejszych usług należy mieć więc na względzie cenę za tą konkretną usługę i nie ma podstaw, aby należne odszkodowanie ustalać w oparciu o koszty całego świadczenia turystycznego, skoro pozostała jego dająca się wycenić wykonano niewątpliwie prawidłowo.

Dalej powód wskazał, że zgodnie z wydrukiem z systemu rezerwacyjnego do numeru rezerwacyjnego Powoda nr: (...) - w załączeniu, na rezerwację Powoda składały się następujące usługi:

1. przelot na trasie G. - Z. ((...)) w dniu 17.07.2015 r. oraz Z.- G. ((...)) w dniu 31.07.2015 za łączną cenę za 3 osoby w wysokości 3.409 PLN [3109 PLN (Lot) + 270 PLN (opłata paliwowa) +30 PLN (opłata dodatkowa za emisję CO2);
2. zakwaterowanie w hotelu (włącznie z wyżywieniem i atrakcjami hotelowymi zgodnie z ofertą) dla 3 osób - 10.192 PLN [(...)+ (...)];
3. usługi dodatkowe dla 3 osób (U. B.), takie jak np. transfer z lotniska i na lotnisko, ubezpieczenie podstawowe, opieka rezydenta - 320 PLN;

W odpowiedzi na powyższe powódka zarzuciła, że przedłożony przez pozwaną wraz z pismem procesowym z dnia 27 czerwca 2016 roku sporządzony został na potrzeby niniejszej sprawy, a powódka nigdy wcześniej go nie widziała. Podniosła nadto, że przepisy ustawy o świadczeniu usług turystycznych ujmują „usługę turystyczną” obejmującą w praktyce kilka różnych świadczeń jako jedno zobowiązanie i nadają jej charakter „pakietowy”. W konsekwencji, za wykonanie wszystkich mieszczących się w ramach umowy świadczeń odpowiedzialność wobec usługobiorcy ponosi jedynie „organizator usługi” (art. 11a ustawy). Pakietem usług nazywa się w turystyce zestaw usług turystycznych służących zaspokojeniu kompleksowych potrzeb. Pakiet usług bywa kombinacją dwóch (np. hotel i wyżywienie, przejazd i nocleg) lub więcej elementów oferowanych przez sprzedawcę jako jeden produkt po określonej cenie (por. J.Atkom „Marketing w turystyce”, Warszawa 2002 r., s. 99). Usługi te są tak ściśle powiązane, że obiektywnie tworzą one w aspekcie gospodarczym jedną całość (jedną usługę, jeden produkt). Powódka wskazała też, że fakt, iż umowa o organizację imprezy turystycznej jest umową o charakterze pakietowym nie oznacza zatem, że jej koszt można dzielić na poszczególne świadczenia składowe i w ten sposób określać kwotę, jaką pozwana winna zwrócić powódce, szczególnie że wynagrodzenie należne pozwanej od powódki za organizację imprezy turystycznej określone zostało w umowie w sposób ryczałtowy a nie kosztorysowy. Przelot powódki i jej dzieci w ramach wykupionej przez nią wycieczki, nie był usługą oderwaną od całości świadczenia. W powyższym przypadku mamy zatem do czynienia z usługą kompleksową, zawierającą wymienione powyżej elementy charakterystyczne dla usług turystycznych, bez których organizowana impreza turystyczna nie mogłaby się odbyć. Reasumując stwierdziła, iż zawarła z pozwaną kompleksową umowę o świadczenie usług turystycznych. Natomiast fakt, iż część z tej usługi pozwana wykonała przy pomocy podmiotów zewnętrznych w ramach zawartych z nimi przez pozwaną umów, pozostaje bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy tak samo, jak wartość świadczonych przez te podmioty usług. Zatem, w ocenie strony powodowej, kwota należna powódce winna zostać ustalona w oparciu o koszty całego świadczenia turystycznego. Tym bardziej, iż gdyby powódka miała wiedzę na temat warunków, w jakich przyjdzie jej i jej córkom spędzić pierwszy tydzień pobytu na wycieczce, nie zdecydowałyby się na nią nawet za darmo. Przyjęcie argumentacji pozwanej oznaczałoby przy tym w praktyce, iż nawet przy całkowicie zmarnowanym urlopie, np. w wyniku niezapewnienia hotelu, powódka i tak miałaby być zobowiązana do pokrycia kosztów podróży. Argumentacja taka jest nie do przyjęcia.

Podtrzymała jednocześnie treść pozwu, podnosząc iż jakkolwiek żądana przez nią w niniejszej sprawie kwota została obniżona o połowę w związku z faktem, iż powódka i jej córki spędzały w pokoju hotelowym nie więcej niż połowę doby, to jednak warunki w jakich przyszło im mieszkać w pierwszym tygodniu pobytu w hotelu, wpływały również na komfort psychiczny i fizyczny wypoczynku w czasie, który spędzały poza hotelem.

Wobec treści art. 505¹ kpc niniejsza sprawa rozpoznawana była w postępowaniu uproszczonym.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 22 czerwca 2015 r. powódka zawarła umowę o świadczenie usług turystycznych z (...) Sp. z o. o. za pośrednictwem agenta w TUI Centrum (...) w G.. Umowa dotyczyła pobytu pozwanej w Grecji na wyspie Z. w pięciogwiazdkowym hotelu (...) w pokoju (...) (tj. pokoju (...)-osobowym typ 1, dla 3 osób, z łazienką, wc, balkonem lub tarasem i klimatyzacją), wyżywieniem all inclusive oraz przelotem samolotem i transferu wewnętrznego. Czas trwania

imprezy określono na okres od 17 do 31 lipca 2015 r. Cenę za tę umowę powódka uiszczyła w dniu zawarcia umowy w wysokości 13.921 zł.

Zgodnie z Warunkami Imprez (...), stanowiącymi integralną część umowy, ceny imprez turystycznych zamieszczone są na stronie internetowej www.tiu.pl, w Warunkach Imprez (...) oraz innych dokumentach TUI przekazanych klientom, wyrażone są w PLN (pkt. 3.3).

W czasie imprez turystycznych opiekę nad klientami TUI przejmują pracownicy (...) W. of TUI (miejscowy rezydent lub placówka przedstawicielska TUI), albo pełnomocnik właściciela kwatery, zgodnie z informacjami zawartymi w dokumentach podróży (pkt 8). TUI odpowiada za niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy o świadczenie usług turystycznych, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest spowodowane wyłącznie działaniem lub zaniechaniem klienta, działaniem lub zaniechaniem osób trzecich, nie uczestniczących w wykonywaniu usług przewidzianych w umowie. (pkt. 15.2). Jeżeli w trakcie imprezy turystycznej klient stwierdzi wadliwe wykonywanie umowy, zobowiązany jest niezwłocznie zawiadomić o tym przedstawiciela TUI w miejscu pobytu oraz wykonawcę usługi w sposób odpowiedni do rodzaju usługi (pkt. 16.1)

dowód: umowa o świadczenie usług turystycznych – k. 11-12, warunki imprez turystycznych – k. 13-17.

Przydzielony powódce i jej córkom pokój nie spodobał się im od samego początku. Było to jedno pomieszczenie z łóżkiem dwuosobowym z baldachimem i kanapą oraz łazienką. Hotel był rozbity na części, a znajdujący się bungalowie pokój powódki - był dość oddalony. Nie miał też widoku na morze. Pokój był ciemny i sprawiał wrażenie przygnębiającego, był wyczuwalny nieprzyjemny zapach.

Powódka od razu zapytała pracownika, który zaprowadził je do tego pokoju, czy jest możliwość zmiany pokoju, bo mijał się z jej oczekiwaniami. Udzielił jej odpowiedzi, że jest to niemożliwe, bo wolnych pokoi nie ma, gdyż wszystkie są zajęte.

Następnego lub kolejnego dnia powódka i jej córki zauważyły chodzące po podłodze mrówki, których było bardzo dużo, chodziły wszędzie, wspinały się po łóżku, wspinały się po rękach córki powódki siedzącej na łóżku. Córka powódki nie mogła spać, bo budziła się, gdyż myślała, że ktoś jej dotyka, a to były mrówki. Mrówki wchodziły też do walizek tak, że trzeba było trzepać wszystkie ubrania przed założeniem. Wystarczyło podnieść jakąś sukienkę w walizce i pod nią był rój mrówek. Druga z córek powódki zauważyła tuż obok balkonu przy odsłoniętej listwie dziurę, skąd one wychodziły.

Na początku córki próbowały kapciem je wybić, ale nie dawało to skutków. Ponieważ okna i balkony były pozamykane - cały czas pracowała klimatyzacja. Po tym jak klimatyzacja była tak cały czas włączona, po pewnym czasie zaczął się z niej wydobywać nieświeży zapach.

W łazience powódki przeciekał także prysznic w wannie, w ten sposób, że gdy brało się prysznic przez szklaną osłonę wanny przeciekała woda i wyciekała na zewnątrz, a następnie długo stała na marmurowej posadce, która była bardzo śliska, przez co poślizgnęła się na niej córka powódki. Z odpływu kanalizacji cały czas unosił się nieprzyjemny zapach stęchlizny.

W przydzielonym powódce pokoju nie było zapleśnienia ani wilgoci, a tylko po umyciu w łazience zbierała się para.

W czasie pobytu powódka i jej córki poznały innych Polaków, którzy zaprosili je do siebie do pokoju. Jakość ich pokoju w porównaniu do pokoju powódki i jej córek była zdecydowanie inna. Ich pokój był większy, jaśniejszy, był mięciutki dywan, u powódki były zimne kafle; ich pokój był też bardziej słoneczny.

W czwartek w łazience przydzielonego jej pokoju powódka spostrzegła również robaka z wąsami, którego nie dało się go zabić, bo schował się pod listwę.

Następnego dnia rano, tj. w piątek powódka skontaktowała się z rezydentką. Jednak osoba, która odebrała telefon, po tym jak już powódce udało się do niej dodzwonić powiedziała, że dopiero po 16:00 będzie mogła porozmawiać i spróbować pomóc.

Nie chcąc tak długo czekać, gdyż po tygodniu pobytu, z uwagi na brzydki zapach w łazience, mrówki i robaki w łazience, powódka od rana miała zamiar wynieść się z przydzielonego jej pokoju - chwilę po lunchu powódka z córką poszły do recepcji by porozmawiać z kierownikiem, gdzie co najmniej godzinę siedziały czekając na menadżera. Towarzyszył im poznany na wycieczce znajomy.

Menadżer poszedł z nimi do ich pokoju, obejrzał go, skinął głową i oznajmił, że trzeba zmienić pokój, a powódka z córkami mają poczekać. On sam pojechał do głównego hotelu, a powódka przeszła się tam piechotą. Tam dopiero dostała informację, że otrzyma pokój w budynku głównym, że pomogą im autkiem przewieźć rzeczy i że wraz z córkami mają się pakować. Od tego czasu minęło około godziny. Czynność menadżera była niezwłoczna, od razu jak zobaczył przeciekającą wodę i mrówki zadzwonił do recepcji. Okazanie pokoju menadżerowi trwało ok. 1/2 godziny. Następnie pakowanie rzeczy powódce i jej córkom zajęło ok. 1/2 godziny, a razem z przemieszczeniem do głównego budynku zajęło ok 2 godzin.

Rezydentka zadzwoniła do powódki w godzinach wieczornych. Wówczas powódka powiedziała jej, że już zmieniła pokój. Rezydentka odpowiedziała, że zrobi jakąś notatkę, aby powódka mogła otrzymać jakąś rekompensatę, ale następnego dnia wszystkiego się wyparła.

dowód: : zeznania świadka M. N. – k. 127-128; zeznania świadka M. H. – k. 68 – nagranie 00:03:36 – 00:25:17; przesłuchanie powódki w charakterze strony – k. akt 143v-145

Po powrocie z Grecji powódka złożyła pozwanej pisemną reklamację, w treści której podała, iż chce zrelacjonować wakacje na greckiej wyspie Z..

Opisując ten pobyt wskazała, że po dolecaniu o czasie, na lotnisku otrzymałam kopertę i pani powiedziała jej, że o godz. 20:30 będzie spotkanie z rezydentką w hotelu, jeśli mam ochotę to mogę pójść. Powódka poszła więc, a pani była zdziwiona, że powódka przyszła na spotkanie, bo w tym hotelu trzeba dzwonić do rezydenta i przez telefon umawiać spotkanie na życzenie. Zrobili to wcześniej inni Polacy, którzy tam już przybyli i tylko dlatego powódka mogła usłyszeć od pani rezydentki takie słowa. Powódka wskazała też, że po tym jak recepcjonista zabukował dla niej pokoju nr (...), gdy weszła do tego pokoju i obejrzała go zapytała lokaja, czy jest możliwość zamiany pokoju? Po zadzwonieniu na recepcję i rozmowie, którą odbył po grecku, oznajmił jednak, że nie ma już wolnych pokoi bo przyjechali goście, w ogóle za widok na morze trzeba dopłacić.

Dalej powódka podała, że po kilku dniach (2-3) zauważyłam w pokoju mrówki, których było ich tak dużo, że zamieszkały w walizkach jej córek. Pomimo tego, że dzieci znalazły skrytkę mrówek w listwie przypodłogowej i zakleiły te dwie dziury plastrami, to jednak mrówki wchodziły do pokoju przez szparę w drzwiach głównych wysoką na 2 cm. Innego zaś wieczoru, gdy dość późno wracałyśmy do pokoju przy naszych drzwiach chodziła duża jaszczurka. Tego też wieczoru powódka znalazła w łazience obrzydliwego robala z wąsami, który uciekł za szafkę pod zlewem i tam już został.

Dodała, że w łazience przeciekał prysznic i z każdym dniem coraz bardziej. Poślizgnęłam się tam raz, dzieci też. Opisała, że ten wieczór to był horror i kulminacja wszystkiego złego w tym pokoju. Następnego dnia rano zadzwoniła do rezydentki prosząc o pomoc. Ta jednak powiedziała, że koleżanki A. dziś nie ma (powódka rozmawiała z B.), a ona sama musi jechać na lotnisko i będzie miała czas dopiero od godz. 16:00.

Według dalszego opisu powódki zdecydowała się działać sama, gdyż nie wyobrażała sobie siedzieć z dziećmi w takim pokoju i zaprosiła do pokoju menadżera hotelu i wszystko mu pokazała. Ten pokiwał głową i zmienił pokój po ok. pół godzinie i znalazł taki zarówno z widokiem na ogród jak i morze i to bez dopłaty.

Według dalszej treści reklamacji, pomimo tego, że drugi tydzień minął w spokoju, to jednak lot powrotny spóźnił się o ok.20 godzin i zamiast o godz. 9:00 w piątek rano samolot wylądował ok. godz. 2 w nocy w sobotę, przez co przepadły jej 2 bilety na koncert piątkowy o g.20.00 na który miałam iść z moją starszą

Z uwagi na powyższe powódka zażądała od pozwanego zwrotu pieniędzy w wys. 183 zł za bilety na koncert oraz rekompensaty za I tydzień pobytu.

W odpowiedzi na reklamację powódki, którą pozwana spółka otrzymała w dniu 21 sierpnia 2015 r. pozwana podała, iż powódka otrzymała pokój zgodny z podpisaną umową, w której nie zostało określone by pokoje (...) były pokojami z widokiem na morze oraz że na swojej stronie internetowej pozwany informuje swoich klientów o tym, że w krajach położonych na południu Europy nie da się zagwarantować pokoi wolnych od insektów, które są nieodłącznym elementem tamtejszej fauny. Dodał też, że według jego wiedzy, w związku z opisywanymi przez powódkę niedogodnościami została jej zaproponowana rekompensata w formie zamiany pokoju hotelowego z widokiem na morze bez żadnych dodatkowych opłat i że ta forma rekompensaty został przez powódkę zaakceptowana. Podano też, że pozwany nie ponosi odpowiedzialności za świadczenia, które są realizowane już Przewodniczący zakończeniu imprezy turystycznej, czym był wspomniany przez powódkę koncert.

W piśmie z dnia 15 marca 2016 r. powódka złożyła pozwanemu oświadczenie o obniżeniu ceny za niewłaściwie wykonaną usługę o kwotę 3.481 zł oraz wezwała pozwaną do zapłaty ten kwoty w terminie 3 dni od doręczenia pisma.

W piśmie z dnia 6 kwietnia 2016 r., w odpowiedzi na otrzymane w dniu 18 marca oświadczenie powódki o obniżeniu ceny oraz przedsądowe wezwanie do zapłaty pozwana podała, że w toku ponownej analizy przedmiotowej sprawy, w związku z opóźnieniem samolotu na trasie Z. - G., firma (...) podjęła decyzję o zwrocie powódce kwoty w wysokości 546,89 PLN.

Natomiast odnosząc się do zastrzeżeń dotyczących zakwaterowania wskazała, że otrzymany pierwotnie przez powódkę pokój był zgodny z założoną rezerwacją, gdyż symbol (...) nie oznacza, iż ten typ pokoju posiada widok na morze. Nadto poinformowała, że z uwagi na fakt, iż podczas pierwszego tygodnia pobytu występowały problemy z urządzeniami sanitarnymi – zwracając kwotę w wysokości 347,97 PLN. W kwestii zaś insektów wskazali, że informują ich stronie www.tui.pl, iż w południowych krajach, szczególnie w bungalowach, nie da się uniknąć tego, że do pomieszczeń mogą przedostawać się insekty. Stąd łączna kwota do zwrotu wyniosła 894,86 PLN. Pozwana podała też, nie może zwrócić powódce równowartości biletów na koncert, gdyż nie był on elementem zawartej Umowy.

dowód: reklamacja powódki – k. 52; odpowiedź na reklamację – k. 18-19; przedsądowe wezwanie do zapłaty – k. 20; pismo pozwanej z dnia 06.04.2016 r. – k. 26

Sąd zważył, co następuje:

Przedstawiony wyżej stan faktyczny sprawy Sąd ustalił w oparciu o powołane wcześniej dokumenty prywatne, które uznał za wiarygodne w całości. Treść i autentyczność tych dokumentów nie była bowiem kwestionowana przez strony procesu.

Sąd nie przeprowadził natomiast dowodu z treści wydruku rezerwacji powódki, albowiem pomimo zgłoszenia przez pełnomocnika powódki zarzutów odnośnie nie poświadczenia tego dokumentu żadnym podpisem – dokument ten zawierający już podpis pracownika pozwanego nie został do akt sprawy skutecznie złożony. Pismo procesowe pełnomocnika pozwanego, zawierające jako załącznik ten dokument wraz z podpisem nie zostało nadesłane do akt sprawy wraz z potwierdzeniem wysłania jego odpisu pełnomocnikowi powódki (załączone potwierdzenie wskazywało,

że pismo to zostało skierowane do nieaktualnego pełnomocnika powódki), stąd też Przewodniczący zarządził zwrot tego pisma wraz z załączonym do niego dokumentem, o co zasadnie wnosił pełnomocnik powódki.

Zeznaniom przesłuchanych w sprawie świadków oraz samej pozwanej Sąd dał wiarę w przeważającej części, odmawiając ich treści waloru wiarygodności jedynie w zakresie, w którym w sposób jednoznaczny nie znajdowały one potwierdzenia w treści złożonej przez powódkę reklamacji pisemnej. W reklamacji tej powódka, mimo że szczegółowo opisała niedogodności, których doznała w czasie pierwszego tygodnia pobytu i chronologicznie przedstawiła przebieg zdarzeń, to jednak nie wskazała tam, aby wcześniej niż dopiero po tygodniu pobytu zgłaszała rezydentce lub pracownikowi hotelu usterki w postaci przeciekającego prysznica, czy mrówek w pokoju. W ocenie Sądu, gdyby było rzeczywiście tak, jak teraz podawała to powódka, że usterki te zgłaszała już wcześniej rezydentce czy pracownikowi hotelu, to niewątpliwie wspomniałaby o tym w treści pisemnej reklamacji, zgłoszonej przecież bezpośrednio po powrocie. Sąd miał też na uwadze, że ani świadkowie ani sama powódka nie byli w stanie uszczegółwić okoliczności wcześniejszego zgłaszania tych okoliczności, mimo iż bardzo szczegółowo i precyzyjnie opisywali okoliczności zgłoszenia mającego miejsce w ósmej dobie pobytu. Stąd też Sąd uznał, iż omawianym zakresie zeznania tych osób nie polegały na prawdzie.

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i poczynionych w oparciu o ten materiał ustaleń faktycznych, Sąd doszedł do przekonania, iż roszczenie powódki w zakresie żądania zapłaty do wysokości kwoty 1.890 zł wraz z żądanymi od tej kwoty odsetkami ustawowymi było zasadne i jako takie zasługiwało na uwzględnienie.

Zdaniem Sądu okoliczności faktyczne ustalone w toku postępowania wskazywały bowiem, iż w czasie pierwszego tygodnia pobytu przez pozwaną wraz z jej córkami na wyspie Z. doszło ze strony pozwanego do nienależytego wykonania umowy łączącej do z powódką. Dokonane przez pracownika obiektu zakwaterowanie powódki i jej córek w pokoju, w którym przeciekał prysznic, wydobywała się nieprzyjemna woń z kanalizacji i wentylacji oraz widoczna była obecność w tak dużej ilości mrówek nie stanowiło prawidłowego wykonania zobowiązania w zakresie zakwaterowania powódki i towarzyszących jej osób w pomieszczeniu odpowiadającym oferowanemu przy zawieraniu umowy standardowi.

Jako podstawę prawną roszczenia powódki Sąd ustalił przepis art. 11a ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o usługach turystycznych (t.j. Dz.U. z 2004 r. Nr 223, poz. 2268 ze zm.). Przepis ten stanowi bowiem, że organizator turystyki odpowiada za niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy o świadczenie usług turystycznych, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest spowodowane wyłącznie: 1) działaniem lub zaniechaniem klienta; 2) działaniem lub zaniechaniem osób trzecich, nieuczestniczących w wykonywaniu usług przewidzianych w umowie, jeżeli tych działań lub zaniechań nie można było przewidzieć ani uniknąć, albo 3) siłą wyższą.

Rozstrzygając o wysokości należnego powódce odszkodowania Sąd miał na względzie, iż w treści pisma procesowego z dnia 7 czerwca 2016 r. pełnomocnik powódki szczegółowo wskazała, iż dochodzona pozwem pierwotna kwota znajduje uzasadnienie w żądaniu obniżenia przez pozwaną ceny za świadczoną usługę turystyczną o kwoty:

- a) 497,18 zł – z tytułu straty czasu przez konieczną przeprowadzkę – poz. 19 tabeli Frankfurckiej
- b) 894,92 zł z tytułu awarii łazienki – poz. 6 tabeli
- c) 1.242,95 zł – z tytułu wad w wyposażeniu pokoju w postaci robactwa – poz. 5 tabeli
- d) 298,31 zł – z tytułu niedogodności związanych z przykrym zapachem – poz. 8 tabeli
- e) 564,89 zł – z tytułu wad w wyposażeniu pokoju w postaci wilgoci.

W zakresie należności z tytułu straty czasu przez konieczną przeprowadzkę Sąd uwzględnił żądanie w zakresie tej kwoty w całości, mając na względzie iż zasadnie pełnomocnik powódki zasadnie argumentowała, posiłkując się w tym zakresie normami ustalonymi w tzw. tabeli frankfurckiej, iż kwota ta odpowiadała wartości uiszczonej przez powódkę ceny za 1/2 dnia pobytu. W tym miejscu wskazać należy, że ustalając wysokość należnego powódce odszkodowania

Sąd zastosował normy zaprezentowane w tej tabeli mając na względzie, iż obie strony procesu do tych norm zgodnie się odwoływały.

W zakresie obniżenia ceny z tytułu awarii łazienki z uwagi na przeciekający prysznic Sąd uznał, iż żądanie powódki nie było uzasadnione w całości dochodzonej pozwem kwoty, gdyż zgodnie z przywołaną wyżej tabelą odszkodowanie z powodu awarii w łazience urządzeń zasilających w wodę wynosi 10% ceny, co odpowiadało sumie 1.392,10 zł, a sumę tę należało jednakże pomniejszyć o połowę, z uwagi na okoliczność, iż podczas drugiego tygodnia pobytu, w nowym pokoju awaria taka nie miała miejsca, gdyż usterka ta występowała tylko podczas pierwszego tygodnia pobytu. W konsekwencji dawało to kwotę 696,05 zł.

Kwotę tę także należało dodatkowo pomniejszyć, wobec uwzględnienia przez Sąd zgłoszonego przez pozwanego zarzut przyczynienia do zwiększenia wysokości szkody, z uwagi na nie zgłoszenie przez powódkę awarii prysznic wcześniej aniżeli dopiero po tygodniu pobytu. W tym zakresie Sąd uznał, iż zasadnie zarzucał pozwany, że powódka powinna była o tej okoliczności poinformować wcześniej aniżeli dopiero po tygodniu, szczególnie że, w ocenie Sądu, z doświadczenia życiowego wynika, że naprawa tego typu usterki nie wymagałaby zbyt dużego nakładu ani czasu pracy by ją szybko i skutecznie usunąć. Obowiązek poinformowania o takiej okoliczności przedstawiciela TUI w miejscu pobytu oraz wykonawcy usługi, tj. pracownika hotelu wynikał nie tylko z przywołanego przez pozwanego zapisu pkt. 16.1 ogólnych warunków umowy, ale obciążał też powódkę z uwagi na regulację art. 354 §2 kc, który nakładał na powódkę, jako wierzycielkę pozwanej w zakresie zapewnienia jej pobytu zgodnego z zaferowanym wcześniej standardem, współdziałania w tym zakresie z pozwanym, zgodnie z zasadami współżycia społecznego, do których z pewnością należy zasada lojalności wobec drugiej strony umowy, przejawiająca się - jak w tym przypadku - w niezatajaniu okoliczności mogących doprowadzić do nienależytego wykonania umowy przez drugą z jej stron. Art. 362 kc stanowi zaś, że jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Uwzględniając zarzut przyczynienia się powódki do zakresu poniesionej szkody przejawiającej się długością pobytu w niekomfortowych warunkach, Sąd miał również na względzie, iż z treści samej reklamacji wynikało w sposób jednoznaczny, że pierwotną przyczyną, dla której powódka dążyła do zmiany pokoju nie był nieprzyjemny zapach w pomieszczeniu (choć był on już w nim wyczuwalny), ale brak widoku na morze. Kwestia nieprzyjemnego zapachu z kanalizacji, wentylatora oraz mrówek pojawiły się już później, a powódka w treści reklamacji nawet nie wskazywała, aby z powodu tych okoliczności domagała się w dniu przyjazdu zmiany pokoju. W ocenie Sądu, jakkolwiek wszystkie niedogodności wystąpiły już wkrótce po zakwaterowaniu powódki, to jednak impulsem do podjęcia kroków polegających na zgłoszeniu tych ich rezydentce, a następnie menadżerowi hotelu była wizyta powódki w pokoju pozwanej podczas pobytu osoby zeznającej w niniejszej sprawie jako świadek, a następnie pojawienie się robaka w łazience. Dopiero wówczas, w opinii Sądu, powódka zdała sobie sprawę z tego, jak bardzo standard jej pokoju odbiega od standardu pokoi innych gości, czego skutkiem była jej poranna rozmowa z rezydentką, a następnie wizyta w recepcji. Z uwagi na powyższe, mając na względzie, iż okoliczności tych powódka nie zgłosiła rezydentce ani pracownikowi hotelu bezpośrednio po ich zauważeniu Sąd uwzględnił zgłoszony przez stronę pozwaną zarzut przyczynienia się do rozmiaru poniesionej przez siebie szkody w zakresie okoliczności przeciekania osłony prysznic i zauważonych mrówek. Przy czym podkreślić należy, iż Sąd nie uwzględnił stopnia przyczynienia się powódki do zakresu szkody w stopniu uzasadniającym wnioski o oddalenie powództwa, mając na względzie, iż właściwym, jako uwzględniającym okoliczności sprawy oraz stopień winy obu stron jest wysokość 50%.

Z uwagi na powyższe, wobec uwzględnienia przyczynienia się powódki do rozmiaru szkody w tym zakresie w 50% należne powódce odszkodowanie z tytułu przeciekającego prysznic odszkodowanie zostało przez Sąd zmniejszone o połowę, tj. do kwoty 348,02 zł. W zakresie tej należności pozwany spełnił jednak świadczenie do wysokości 347,97 zł, co wynikało z treści pisma pozwanego z dnia 6 kwietnia 2016 r. znajdującego się na k. 26 akt sprawy, w którym to piśmie, pochodzącym z daty poprzedzającej wniesienie pozwu pozwany poinformował powódkę o wypłaceniu świadczenia z tego tytułu w tej właśnie wysokości.

Z tytułu odszkodowania związanego z występowaniem mrówek w pokoju powódki Sąd przyznał powódce odszkodowanie w wysokości 1.044,07, które zostało ustalone jako 30% ceny wycieczki za 1/2 pobytu, co odpowiadało kwocie 2.089,15 zł. Także i w zakresie tej części odszkodowania, jak to już zostało wyżej wskazane, Sąd uwzględnił zgłoszony przez stronę pozwaną zarzut przyczynienia się do zakresu szkody w wysokości 50%, z uwagi na fakt nie wykazania przez powódkę aby okoliczność tę zgłosiła wcześniej aniżeli dopiero po upływie pierwszego tygodnia pobytu. Powódka, poza twierdzeniami swoimi i swojej córki nie wykazała zaś, by rzeczywiście nie istniała możliwość spowodowania przez personel hotelu wyeliminowania tych mrówek, tak by nie były one tak długo dokuczliwe.

Ustalając wysokość należnego powódce odszkodowania z tytułu niedogodności związanych z przykrym zapachem (żądanego w wysokości) 298,31 zł oraz z tytułu wad w postaci wilgoci (żądanego w wysokości 564,89 zł) Sąd miał na względzie, iż w istocie wilgoć w pokoju powódki nie występowała, co wynikało wprost z zeznań córki pozwanej, zaś sama pozwana zeznała, że wilgoć to był taki zapach podobny do tego jaki wydobywa się z rur, gdy zalega w nich woda oraz pozostająca woda na podłodze po kąpieli.

Ponieważ ten zapach był wyczuwalny od samego początku, co niewątpliwie umożliwiałoby jego wyczucie pracownikowi hotelu już przy zakwaterowaniu powódki, gdy ta prosiła o zamianę pokoju, który jej się nie podobał - w tym zakresie zarzutu przyczynienia się powódki do zwiększenia zakresu szkody Sąd nie uwzględnił. Jednocześnie, z uwagi na fakt, iż był to zapach jedynie wyczuwalny, gdyż tak był opisywany przez córkę powódki, jaki i przez nią samą, bez użycia określeń adekwatnych do opisanego woni o bardziej nieprzyjemnej i intensywnej sile, szkodę powódki z tego tytułu Sąd ustalił w wysokości nadpłacenia ceny o kwotę 348,03 zł, co odpowiadało 5% ceny wycieczki za pół okresu pobytu. W drugim pokoju udostępnionym powódce i jej córkom podczas drugiego tygodnia pobytu dolegliwość ta bowiem nie występowała.

Suma wyżej wskazanych kwot odpowiadała w zaokrągleniu do pełnej złotówki zasądzona w pkt. I wyroku kwocie 1.890 zł.

W tym miejscu wskazać należy, iż Sąd nie uwzględnił wniosku pozwanej o ewentualne ustalenie wysokości szkody powódki w oparciu o ceny samego zakwaterowania powódki w hotelu, po uprzednim odliczeniu ceny przelotu i dodatkowych opłat, oceniając iż wniosek ten był pozbawiony podstaw. Zważyć bowiem należało, że pozwany nie wykazał, aby pobrane od powódki wynagrodzenie zostało przedstawione jej w umowie w sposób kosztorysowy, co zasadnie podnosiła pełnomocnik powódki. Z treści zaś pkt. 3.3. Warunków Imprez (...), stanowiących integralną część umowy wynikało, że wyrażone w PLN ceny imprez turystycznych zamieszczone są na stronie internetowej www.tiu.pl, w Warunkach Imprez (...) oraz innych dokumentach TUI przekazanych klientom. Pozwany nie wykazał zaś aby dokument stanowiący podstawę twierzeń o tym, że przelot na trasie G. - Z. ((...)) w dniu 17.07.2015 r. oraz Z.- G. ((...)) w dniu 31.07.2015 za 3 osoby wyniósł łączną cenę 3.409 PLN, a zakwaterowanie w hotelu dla 3 osób - 10.192 PLN [(...)+ (...)]. Jakkolwiek nawet takie wartości mogły stanowić wewnętrzną podstawę kalkulacji ceny przy formułowaniu oferty sprzedaży wycieczki, to brak było w aktach sprawy dowodu na to, aby w takiej właśnie wysokości koszty te zostały przez powoda na poszczególne usługi poniesione. Co więcej pełnomocnik powódki trafnie podnosiła, że przyjęcie argumentacji pozwanej oznaczałoby w praktyce, iż nawet przy całkowitym niezapewnieniu hotelu, powódka i tak byłaby zobowiązana do pokrycia kosztów podróży, a jest to w opinii Sądu, wniosek nie do przyjęcia.

Mając powyższe na względzie w pkt. I wyroku Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.890 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w wysokości odsetek ustawowych od dnia 8 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty, o czym orzekł na podstawie wyżej przywołanego art. 11a ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o usługach turystycznych (t.j. Dz.U. z 2004 r. Nr 223, poz. 2268 ze zm.) oraz art. 481 §1 kc. Za okres od dnia 8 kwietnia 2016 r. - zgodnie z żądaniem pozwu - odsetki ustawowe za opóźnienie zostały zasądzone w wysokości ustawowej. Sąd miał bowiem na względzie, iż pomimo zmiany od dnia 1 stycznia 2016 r. przepisów prawa materialnego w zakresie roszczeń odsetkowych reprezentujący powoda pełnomocnik będący radcą prawnym formułując żądanie pozwu już po tej dacie wyraźnie określił wysokość żądanych odsetek jako ustawowych. Mając tym samym na uwadze treść żądania pozwu, jak też obowiązujący zakaz orzekania ponad żądanie pozwu, należne powódce odsetki ustawowe za opóźnienie Sąd

zasądził w wysokości ustawowej. W realiach niniejszej sprawy zasądzenie przez Sąd od strony pozwanej odsetek ustawowych za opóźnienie, bez ograniczenia ich wysokości do odsetek ustawowych, stanowiłoby naruszenie przez Sąd zakazu określonego w art. 321 kpc, gdyż stopa odsetek ustawowych za opóźnienie jest wyższa niż stopa odsetek ustawowych.

W pkt. II w zakresie cofniętego powództwa Sąd postępowanie umorzył, o czym orzekł na podstawie art. 355 §1 kpc.

W pkt. III w pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone, jako nieuzasadnione.

Fakt jedynie częściowego utrzymania się przez powódkę ze zgłoszonym w pozwie roszczeniem znalazł swoje odzwierciedlenie w treści rozstrzygnięcia o kosztach procesu zawartego w punkcie IV wyroku, o czym orzeczono w oparciu o przepis art. 100 kpc oraz art. 108 kpc. W zakresie żądania różnicy pomiędzy dochodzoną pierwotnie kwotą 3480,25 zł, a zasądzoną od pozwanego kwotą 1890 zł - powódka została bowiem uznana za przegrywającą spór. W konsekwencji Sąd uznał, że w stosunku do pierwotnie zgłoszonego roszczenia utrzymała się w 54,3%, pozwany zaś w pozostałej części.

Łączna wysokość kosztów procesu poniesionych przez strony odpowiadała kwocie 2.534 zł, na którą składały się koszty poniesione przez stronę powodową w postaci opłaty od pozwu w wysokości 100 zł, a także z tytułu wynagrodzenia pełnomocnika procesowego oraz wydatków w postaci opłaty skarbowej uiszczonej z tytułu złożonego do akt sprawy pełnomocnictwa procesowego (17 zł) oraz koszty poniesione przez stronę pozwaną z tytułu wynagrodzenia pełnomocnika procesowego i wydatków w postaci opłaty skarbowej uiszczonej z tytułu złożonego do akt sprawy pełnomocnictwa procesowego (17 zł). Wynagrodzenie z tytułu zastępstwa procesowego obu stron postępowania zostało ustalone w wysokości stawki minimalnej przewidzianej w przewidzianej w § 6 pkt 3 rozp. Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015 poz. 1804), tj. w kwocie po 1.200 zł.

Jak to już wyżej wskazano powódka z roszczeniem swym utrzymała się w 54,3%. Stosownie więc do przewidzianej w art. 100 kpc zasady stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu – obciążało ją 45,7%, zaś pozwaną 54,3% całości poniesionych przez strony kosztów procesu. Jeżeli więc pozwanego obciążały koszty w kwocie 1.376 zł (2.534 zł × 54,3%), a poniósł je w wysokości 1.217 zł, to różnica tych kwot, czyli 159 zł podlegała zasądzeniu od niego na rzecz powódki.